Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 15 gr Koszalin, czwartek, dnia 2 października 1952 r. Rok I Nr 28

Depesza Komitetu Słowiańskiego w Polsce do Kongresu Słowian w Urugwaju

Warszawa. W związku z Kongresem Słowian w Urugwaju Komitet Słowiański w Polsce przesłał depeszę treści następującej:

„Komitet Słowiański w Polsce przesyła Wam najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad, które niewątpliwie przyczynią się do przyjaznego współżycia między narodami i do utrwalenia pokoju na całym świecie.

Dziś rozpoczyna obrady Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

Narody krajów Azji i strefy Pacyfiku zdecydowane są walczyć o udaremnienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i o utrwalenie pokoju

PEKIN. W dniu 29 września odbyło się posiedzenie komitetu przygotowawczego Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Na posiedzeniu tym postanowiono, że obrady Kongresu rozpoczną się w dniu 2 października br.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie delegacji 23 krajów Azji i strefy Pacyfiku oraz zaproszeni na Kongres przedstawiciele Światowej Rady Pokoju, Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów oraz Międzynarodowego Związku Studentów.

Sekretarz generalny komitetu przygotowawczego Liu Nin-i odczytał projekt porządku dziennego, który będzie przedstawiony Kongresowi do zatwierdzenia na jego pierwszym posiedzeniu plenarnym. Następnie Liu Nin-i powitał serdecznie delegatów japońskich, którzy mimo zakazu i szykan ze strony rządu Joszidy i po przezwyciężeniu olbrzymich trudności przybyli do Pekinu. Uczestnicy zebrania zgotowali delegatom japońskim serdeczną owację.

Zwracając się do delegatów japońskich Liu Nin-i podkreślił, że rząd Joszidy, odmawiając im zezwolenia na przybycie do Pekinu, dowiódł, że jest wrogiem pokoju.

Jednakże mimo przeszkód stawianych przez rząd japoński i przez rządy krajów imperialistycznych, delegaci Japonii i innych krajów przybyli do Pekinu i nic nie przeszkodzi narodom krajów Azji i strefy Pacyfiku w wyrażeniu ich woli obrony pokoju.

Następnie w imieniu delegacji japońskiej zabrał głos Kanemon Nakamura, który stwierdził, że naród japoński jest zdecydowany walczyć wraz z innymi narodami o udaremnienie zbrodniczych planów podżegaczy wojennych i o utrwalenie pokoju.

Mao Tse-tung przyjął premiera Mongolskiej Republiki Ludowej Cedenbala

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje:

Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chin Mao Tse-tung przyjął 30 września premiera Mongolskiej Republiki Ludowej — Cedenbala.

Premierowi Cedenbalowi towarzyszyli: wicepremier i minister spraw zagranicznych Lhamsuren, minister oświaty Sztrendyb i ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w Chinach — Jargalsaihan.

Na przyjęciu obecni byli również sekretarz generalny Centralnej Ludowej Rady Rządowej Lin Bo-czini, premier i minister spraw zagranicznych Czou En-lai.

Depesza Generalissimusa Stalina *do Mao Tse-tunga*

MOSKWA. — Agencja TASS donosi:

W związku z trzecią rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej JÓZEF STALIN wystosował do Mao Tse-tunga depeszę następującej treści:

DO PRZEWODNICZĄCEGO CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ TOWARZYSZA MAO TSE-TUNGA

PEKIN

Z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, proszę Was, Towarzyszu Przewodniczący, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień.

Życzę wielkiemu narodowi chińskiemu, Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście nowych sukcesów w budowie potężnego, Ludowo-Demokratycznego Państwa Chińskiego.

Niechaj krzepnie i rozkwita wielka przyjaźń Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, trwała ostoja pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie!

J. STALIN

* * *

W związku z trzecią rocznicą proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej depeszę z życzeniami wysłał także Min. Spraw Zagranicznych ZSRR — tow. A. Wyszyński do Min. Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej — tow. Czou En-laia.

Kandydat narodu

6 maja 1922 roku w chłopskiej rodzinie Feliksa Pingielskiego w gromadzie Zenbo, powiatu ciechanowskiego, urodził się syn — dziecko, które w Polsce sanacyjnej nie zaznało rozkoszy dzieciństwa. Stanisław Pingielski nie mając możności skończyć szkoły powszechnej, od dziecka pracował po majątkach i gospodarstwach kułackich. Okres okupacji spędził w Niemczech, dokąd wysłany został na przymusowe roboty.

Po wyzwoleniu, Stanisław Pingielski wraca do kraju, osiedla się w gromadzie Kanin powiatu sławneńskiego, na przydzielonym mu przez władzę Ludową 8-mio hektarowym gospodarstwie.

Wzorowy gospodarz, znany i ceniony przez chłopów całego powiatu, nie kryje swych doświadczeń, dzieli się nimi z sąsiadami, uczy sławneńskich chłopów jak pracować, by osiągać wysokie plony.

Stanisław Pingielski, jako aktywny działacz chłopski, od 1945 roku członek ZSCh, od 2-ch lat ZSL-owiec, jest inicjatorem międzygromadzkiego współzawodnictwa pracy. Mobilizując innych, świeci przykładem w pracy, zawsze pierwszy wywiązuje się ze wszystkich obowiązków wobec państwa.

Za swą aktywną pracę społeczną na wsi, za terminowe i nadplanowe odstawy produktów rolnych państwu został w 1951 roku Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Takiego człowieka z dumą i radością wysunęli chłopi z Kanina jako kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przed Krajową Naradą Przodujących Kobiet Miast i Wsi

WARSZAWA. W dniach 4 i 5 października br. odbędzie się w Łodzi Krajowa Narada Przodujących Kobiet Miast i Wsi. Tysiące kobiet, najlepszych przedstawicielek robotnic, chłopek mało i średniorolnych, gospodarujących indywidualnie i członków spółdzielni produkcyjnych, inteligencji technicznej i twórczej, pracownic na polu oświaty i kultury, pracownic handlu uspołecznionego, gospodyń domowych — zbierze się, aby wspólnie omówić dorobek kobiet w Polsce Ludowej ich rolę i zadania we walce o pokój i Plan 6-letni, ich zadania na zbliżających się wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Akademia dla uczczenia 3 rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej

WARSZAWA. — 30 września br. w przeddzień Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej w sali Rady Państwa odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Komitet Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

Na akademię przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji politycznych i społecznych oraz przedstawiciele społeczeństwa Stolicy.

Obecny był ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce — Tsen Yun-tsuan.

W akademii wzięli udział przedstawiciele dyplomatyczni państw zaprzyjaźnionych.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 30 bm. Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Pana Tsen Yun-tsuana.

W dniu 30 bm. Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Pan Tsen Yun-tsuan złożył wizytę Wiceministrowi Spraw Zagranicznych Stefanowi Wierbłowskiemu.

Depesza z okazji Święta Narodowego Chin Ludowych

DO PRZEWODNICZĄCEGO CENTRALNEGO RZĄDU LUDOWEGO CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ TOWARZYSZA MAO TSE-TUNGA

PEKIN

W trzecią rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej przesyłam na Wasze ręce, Towarzyszu Przewodniczący, w imieniu narodu polskiego i moim własnym, najserdeczniejsze gratulacje bohaterskiemu narodowi chińskiemu, Centralnemu Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej i Wam osobiście.

Imponujący rozwój Chińskiej Republiki Ludowej i nieugięta walka narodu chińskiego przeciwko imperialistycznym zakusom stanowią doniosły czynnik wzmocnienia światowego obozu postępu i pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi chińskiemu dalszych zwycięstw w walce o postęp, rozwój i bezpieczeństwo swej Ojczyzny i utrwalenie pokoju światowego.

(—) BOLESŁAW BIERUT

* * *

Depesze z okazji Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej wysłali także Prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz, Min. Spraw Zagranicznych tow. St. Skrzeszewski do Przewodniczącego Państwowej Rady Administracyjnej Chińskiej Republiki Ludowej tow. Czou En-laia.

Kandydat na posła Maciej Elczewski *wśród swoich wyborców*

Sąsiedzi z wielkim zainteresowaniem słuchali wspomnień Galasa, który opowiadał im, jak przebiegały wybory w Polsce sanacyjnej — ojczyźnie burżuazji i obszarnictwa.

Nie przypominały one w niczym dzisiejszych. Był to raczej „jarmark wyborczy", na którym dobrze opłacani sługusi burżuazyjnych partii wzajemnie przekrzykiwali się, którą partia jest lepsza i co to będzie za rajskie życie, jeżeli ona właśnie zwycięży w wyborach.

Dobrze pamięta Galas te czasy, kiedy to zmuszano ludzi do głosowania na różne numery, bo kogóż mieli pokazać, czym chwalić się przed robotnikami — wygodniejszy był numer, niż przedstawienie posła-fabrykanta, posła obszarnika czy bankiera.

Dziś jest inaczej.

Dziś cały lud pracujący wybiera kandydatów na posłów spośród siebie, losy Ojczyzny powierza najlepszym spośród klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji twórczej.

Dziś nie ma już numerów.

Dziś na zaproszenie mieszkańców domu nr 5 przy ulicy Mieszka I w Koszalinie, siedzi wśród swoich wyborców kandydat na posła towarzysz **Maciej Elczewski.**

Siedzi wśród nich i opowiada o sobie, o przebytej już drodze, o pracy w lewicowych organizacjach przed wojną, o prześladowaniach i pobycie w więzieniu sanacyjnym.

Mówi i o innych kandydatach: młodym maszyniście parowozowym **Kococie**, o stolarzu Słupskiej Fabryki Mebli **Cielochu**, o indywidualnym chłopie **Stanisławie Pingielskim**, o **Zofii Kulińskiej, Halinie Jaworskiej** i towarzyszu **Wacławie Lewikowskim.**

Sąsiedzi z wielkim zainteresowaniem słuchali wspomnień Galasa.

Opowiada o przebytej drodze całego narodu, o tym, jak zostały zrealizowane założenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, mówi o codziennym trudzie klasy robotniczej i Programie Wyborczym Frontu Narodowego — programie świetności i rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny.

Nigdy chyba jeszcze mieszkanie ob. Turko nie miało tak miłych i licznych gości, tak właśnie teraz, kiedy zebrali się mieszkańcy całego domu, by porozmawiać z wysuniętym przez siebie kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przyszli tu: Kulikowska i Maria Bobkowa, Kozłowski i Knyter, przyszli małżonkowie Rudzin i wielu innych.

W rozmowie z kandydatem na posła tow. Maciejem Elczewskim opowiadali o swych bolączkach, o troskach codziennego dnia — wystąpili z cenną inicjatywą zbudowania drogi prowadzącej z ich ulicy na Morską, która ułatwi dojście dzieciom do szkoły.

Żegnając serdecznie tow. Elczewskiego, zapraszali do siebie innych kandydatów.

(Z. W.)

Kandydat na posła Maciej Elczewski w serdecznej rozmowie ze swymi wyborcami.

Lista laureatów Nagród Państwowych
którzy otrzymali odznaczenia
na II Kongresie Inżynierów i Techników Polskich

Dział Nauki

NAGRODA I STOPNIA

Prof. dr **Aleksander Rylke** — za opracowanie i zastosowanie w warunkach polskich metody bocznego wodowania statków.

Dział Postępu Technicznego

NAGRODA I STOPNIA

1. Kierownik zespołu:
Mgr inż. Wacław Czarnowski — za zaprojektowanie i wykonanie prototypu węglowca 4.800 T. D. W.

Dział Postępu Technicznego

NAGRODA II STOPNIA

1. **Inż. Tadeusz Sołtyk** — za konstrukcję samolotu szkoleniowego „Junak 2";
2. **Kierownik zespołu** — Dr **inż. Witold Mazgaj** — za wprowadzenie do produkcji precypitatu — nowego, wysokowartościowego nawozu fosforowego — bez użycia kwasu siarkowego;
3. **Kierownik zespołu Józef Koczwara** — brygadzista warsztatu rymarsko-wulkanizacyjnego — za opracowanie i realizację hydromechanicznego urządzenia do wyładunku buraków cukrowych z wagonów kolejowych na spławy w cukrowni;
4. **Kierownik zespołu Bernard Bugdoł** — górnik, dyrektor kopalni — za wprowadzenie kombajnów typu Donbass w kopalni „Zabrze — Zachód", za stosowane propozycje racjonalizatorskie i osiągnięcia wysokiej wydajności;
5. Mgr inż. **Stanisław Matusz** — za osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji prac w leśnictwie;
6. Mgr inż. **Aleksander Pilc** — za pionierską działalność w dziedzinie opracowywania i przenoszenia nowych metod produkcyjnych z instytutu chemicznego do fabryk.

Dział Nauki

NAGRODY III STOPNIA

1. Prof. dr inż. **Ignacy Malecki** — za prace doświadczalne z dziedziny akustyki pomieszczeń;
2. Prof. dr inż. **Mikołaj Czyżewski** — za osiągnięcia w dziedzinie teorii pracy żeliwiaka;
3. Prof. dr inż. **Władysław Wyrzykowski** — za prace w dziedzinie unowocześnienia eksploatacji kolejnictwa;
4. Prof. dr **Jerzy Ostromęcki** — za prace nad odwadnianiem torfowisk.

Dział Postępu Technicznego

NAGRODY III STOPNIA

1. Inż. **Ilia Jofe** — za opracowanie konstrukcyjne szeregu typów obrabiarek, a w szczególności wiertarki kolumnowej ciężkiej WK 63 i szlifierki do walców SAW;
2. **Kierownik zespołu** — Mgr inż. **Józef Ostaszewski** — za prace racjonalizatorskie w dziedzinie kopalnictwa naftowego, w szczególności za konstrukcję, wykonanie i zastosowanie aparatów i przyrządów dla wiertnictwa i wydobywania ropy naftowej.

Budowa fundamentów pod wysokościową część Pałacu Kultury i Nauki na ukończeniu

WARSZAWA. Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki zwycięsko realizują podjęte zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). Z każdym dniem dalsze setki ton stali, betonu i innych materiałów budowlanych pochłania budowa fundamentów.

Obok końcowych prac przy budowie fundamentów pod wysokościową część Pałacu, które mają być zakończone zgodnie z zobowiązaniem 5 października br., kontynuowane są roboty ziemne i fundamentowe pod pałacem młodzieży i kompleksem teatralno-widowiskowym.

Na terenie przyszłego Muzeum Przemysłu i Techniki brygady monterów radzieckich pracują obecnie przy montażu dwóch dźwigów wieżowych typu BKSM—10 o nośności 3 ton. Każdy z nich pracować będzie na szynach, podobnie jak dźwigi portalowe.

Protest generała Nam Ira

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Dnia 26 września generał Nam Ir, zgłosił wobec strony amerykańskiej kategoryczny protest w związku z tym, że w dniu 26 września żołnierze amerykańscy w obozie jeńców wojennych na wyspie Czeczżudo pobili i zranili 4 jeńców.

W proteście, wystosowanym do szefa delegacji amerykańskiej generała Harrisona, generał Nam Ir m. in. pisze:

26 września strażnicy waszej straży znów pobili jeńców koreańskich i chińskich w obozie na wyspie Czeczżudo zranili czterech jeńców.

W ciągu ostatniego tygodnia wasza strona zorganizowała cztery krwawe rozprawy z naszymi jeńcami, zabijając i raniąc 63 osoby. Wasza strona dotychczas nie dała żadnego wyjaśnienia z powodu wielokrotnych wypadków zabijania naszych jeńców. Należy zdecydowanie stwierdzić, że tchórzliwe milczenie nie zwolni waszej strony od odpowiedzialności za zbrodnie wojenne wyrażające się w masowych morderstwach jeńców i brutalnym naruszaniu konwencji genewskiej.

Nadzwyczajne zarządzenia wojskowe w Teheranie i w Irańskim Zagłębiu Naftowym

MOSKWA. Agencja Tass donosi z Teheranu:

Jak donosi dziennik „DAD", na zarządzenie premiera i ministra obrony narodowej Iranu Mossadeka wszystkie jednostki wojskowe, stacjonujące w Teheranie zostały postawione w stan „pogotowia bojowego".

Według informacji dziennika „Kejhan", Mossadek wydał również analogiczny rozkaz wszystkim garnizonom w poszczególnych prowincjach i na obszarach pogranicznych.

Tenże dziennik ogłosił rozkaz sztabu generalnego armii irańskiej o uznaniu wszystkich części Irańskiego Zagłębia Naftowego za strefę zakazaną, zarówno cudzoziemcom, jak i poddanym irańskim nie wolno bez specjalnego zezwolenia udawać się na te obszary i poruszać się w ich obrębie.

Pogoda sprzyja!
Przyspieszmy siew jesienny!

WARSZAWA. Ministerstwo Rolnictwa w trosce o takie przeprowadzenie siewów jesiennych, aby zagwarantować w roku przyszłym wyższe plony, zwróciło się do wszystkich rolników z apelem o przyśpieszenie tempa prac siewnych, które — jak dotychczas — jest zbyt powolne.

Apel ten głosi m.inn.:

„Obecny stan wilgotności gleby i przelotne opady stwarzają sprzyjające warunki do uzyskania równych i wcześniejszych wschodów ozimin, co jest bardzo ważne dla wegetacji i rozwoju roślin w okresie jesiennym. Należyty wzrost i rozkrzewienie się roślin przed nadejściem mrozów gwarantuje większą ich odporność na wymarzanie. Silniejszy rozwój systemu korzeniowego umożliwia roślinom z nadejściem wiosny szybki i bujniejszy wzrost, dobre wykorzystanie zapasów wilgoci zimowej i intensywniejsze pobieranie pokarmów. To wszystko przemawia za sprawnym, szybkim i w skróconym terminie — wykonaniem zasiewów.

Szczególną uwagę należy zwrócić na ziesiew nasionami zbóż kwalifikowanych. Siew nasionami kwalifikowanymi jest jednym z najważniejszych czynników dla uzyskania zwyżki plonów. Ziarno kwalifikowane do siewu znajduje się w każdej gminnej spółdzielni. Można otrzymać je wymieniając na zwykłe ziarno konsumcyjne."

W dalszym ciągu apel głosi:

„CHŁOPI! W ramach wykonywania zobowiązań podjętych na zebraniach gromadzkich, dołóżcie wszelkich starań, aby siewy jesienne przeprowadzić sprawnie i na wysokim poziomie agrotechnicznym.

Stosując do siewu ziarno kwalifikowane zaprawione, stosując siew rzędowy i racjonalne nawożenia, zapewnicie zwiększenie plonów w roku przyszłym.

Wykorzystujcie sprzyjające warunki do siewu w obecnej chwili, dołóżcie wszelkich wysiłków, dla rychłego zakończenia siewów."

Demonstracje ludności Trizonii przeciwko bońskiemu układowi wojennemu za przywróceniem jedności Niemiec

BERLIN. Przywrócenie jedności Niemiec, anulowanie wojennego „układu ogólnego", kontynuowanie rozmów ogólnoniemieckich — to żądania wysuwane na licznych wiecach i zebraniach ludności Niemiec Zachodnich.

Mieszkańcy Frankfurtu n/Menem na masowym wiecu uchwalili rezolucję wzywającą do kontynuowania rozmów rozpoczętych w Bonn.

„My mieszkańcy Frankfurtu — głosi m.inn. rezolucja— uważamy za jedynie możliwą drogę wyjścia z niezwykle ciężkiej sutuacji ludności Niemiec Zachodnich: utworzenie zjednoczonych, niepodległych i demokratycznych Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Należy uczynić wszystko, aby doprowadzić do konferencji czterech mocarstw — oto żądanie wysunięte przez kierownictwo Partii Bawarskiej na konferencji w dniu 29 września br. Deputowani do parlamentu bońskiego z ramienia tej partii otrzymali polecenie poczynienia odpowiednich kroków w tym kierunku wobec Adenauera. Uchwała kierownictwa Partii Bawarskiej podkreśla, że „powinny być wykorzystane wszystkie środki dla uniknięcia zbrojnego starcia między Niemcami, które może przynieść tylko zagładę narodowi niemieckiemu."

Przeciwko bońskiemu układowi wojennemu, za przywróceniem jedności Niemiec i zawarciem z nimi traktatu pokojowego opowiedzieli się uczestnicy zjazdu przesiedleńców zachodnio-niemieckich w Karlsruhe. Delegaci reprezentowali wszystkie organizacje przesiedleńców z całych Niemiec Zachodnich.

* * *

BERLIN. Z Niemiec Zachodnich nadchodzą wiadomości o coraz bardziej stanowczych żądaniach ludności natychmiastowego wznowienia rozmów z Delegacją Izby Ludowej NRD i odrzucenia soparatystycznego układu bońskiego.

Na wiecu mieszkańców miasta Mannheim uchwalono rezolucję, wzywającą Bundestag do kontynuowania rozmów z delegacją Izby Ludowej i do odmówienia zgody na ratyfikację układu bońskiego. Przeszło 30.000 mieszkańców Dessau powzięło uchwałę analogicznej treści. O wiecach protestacyjnych przeciwko układowi bońskiemu i o rezolucjach domagających się kontynuowania rozmów w sprawie zjednoczenia Niemiec donoszą także z wielu innych miejscowości.

Ze świata

MORECAMBE. Dnia 29 września w Morecambe (Lancashire) rozpoczął się 51 doroczny Kongres Labour Party. Na kongres przybyło 1224 delegatów.

LONDYN. Zbrodniarz wojenny Schacht odleciał we wtorek do Madrytu, gdzie ma spotkać się z Franco. Niedawno Schacht bawił jako „ekspert finansowy" w Iranie i Egipcie.

PRAGA. Międzynarodowe Zrzeszenie Prawników - Demokratów wystosowało do parlamentów: angielskiego, francuskiego i zachodnio-niemieckiego pismo, w którym potępia boński układ wojenny i układ o t. zw. „europejskiej wspólnocie obronnej".

RZYM. W prowincji Modena obszarnicy przystąpili do usuwania wielu chłopów z dzierżawionej ziemi. Na znak protestu 100.000 chłopów tej prowincji przerwało pracę na przeciąg 2 godzin.

RZYM. We Włoszech mnożą się wypadki zamykania fabryk z powodu kurczenia się produkcji pokojowej. Dyrekcja zakładów chemicznych „Rumianca" w Massa zarządziła zamknięcie zakładów z dniem 1 października i zwolnienie z pracy 522 robotników.

Przed groźbą zamknięcia stanęły również zakłady elektrotechniczne w Papigno. Na znak protestu przeciwko próbom likwidacji tej fabryki wybuchł całodzienny strajk robotników.

NOWY JORK. Na Kubie trwa strajk 16 tysięcy robotników przemysłu tytoniowego i 3 tysięcy robotników zakładów Henecena, którzy domagają się poprawy warunków bytu.

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, w Niemczech Zachodnich następuje stopniowa odbudowa lotnictwa wojskowego. 26 września rząd boński powziął uchwałę o utworzeniu t. zw. „Towarzystwa odbudowy komunikacji lotniczej". Na żądanie Adenauera przygotowania zachodnio-niemieckiego przemysłu lotniczego do wznowienia produkcji osiągnęły w chwili obecnej takie stadium, że zachodnio-niemieckie koncerny lotnicze mogą w każdej chwili rozpocząć produkcję samolotów.

Dyskryminacja rasowa w Afryce Połudn.

Ustawy rasistowskie, uchwalone przez faszystowski rząd Malena przeciwko prawym gospodarzom Afryki Południowej — Murzynom i Hindusom wywołują powszechny gniew i oburzenie!

Ludność kolorowa zmuszona przez białych do zamieszkania na terenie wynoszącym 13% całego obszaru kraju, ostro domaga się równouprawnienia.

Na zdjęciu: Demonstracja Murzynów przeciwko dyskryminacji rasowej w Afryce Południowej. Foto - CAF

Ludność hinduska z wdzięcznością wita pomoc ZSRR dla głodujących mieszkańców Indii

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Delhi:

W dniu 29 września w Hinduskim Towarzystwie Czerwonego Krzyża, odbyło się przyjęcie na cześć delegacji Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych przybyłej do Indii w celu wręczenia daru żywności i pieniędzy dla głodującej ludności Indii od mas pracujących Związku Radzieckiego.

Wśród burzliwych oklasków członków Towarzystwa i przedstawicieli prasy szef delegacji Czeredniczenko wręczył ministrowi zdrowia i przewodniczącej Hinduskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża Radżkumari Amrit Kapur czek na sumę 250 tysięcy rupii. Radżkumari Amrit Kapur przekazała w imieniu Hinduskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża wyrazy serdecznej wdzięczności związkom zawodowym ZSRR, które udzieliły bezinteresownej pomocy głodującej ludności Indii. Podkreśliła ona, że „dar ten jest dobitnym wyrazem dobrej woli Związku Radzieckiego".

W dniu 30 września delegacja radzieckich związków zawodowych odleciała do Madras, dokąd przybędą statki radzieckie z ładunkiem żywności.

Soldateska amerykańska zajmuje domy sierot włoskich

RZYM. Demokratyczna prasa włoska donosi, że na podstawie porozumienia między rządem włoskim a amerykańskimi władzami wojskowymi oddano do dyspozycji dowództwa południowo - europejskiej strefy bloku atlantyckiego zabudowania instytucji dobroczynnej w Bagnoli (przedmieście Neapolu). Zabudowania te przeznaczone były dla trzech i pół tysiąca sierot i dzieci bezdomnych pozostających pod opieką państwa.

Monarcho - faszyści greccy zakazali publicznego pogrzebu Gawryilidisa

Jak już donosiliśmy, w dniu 27 września br. zmarł, zamęczony długoletnim więzieniem w obozie koncentracyjnym wielki patriota grecki, bojownik o pokój i wyzwolenie swej Ojczyzny spod okupacji imperialistów amerykańskich i rodzimych faszystów, sekretarz generalny Zjednoczonej Lewicy Partii Demokratycznej EDA Kostas Gawryilidis.

Agencja TASS podała ostatnio za prasą grecką, że władze greckie odrzuciły prośbę posła Zjednoczonej Demokratycznej Partii Lewicowej (EDA) Catirinisa o pozwolenie na publiczny pogrzeb Gawryilidisa.

Kary za protest przeciwko przybyciu Ridgway'a

KOPENHAGA. Jak donosi prasa duńska, sąd kopenhaski skazał ogółem na grzywny 35 osób, które podczas pobytu generała Ridgway'a rozklejały ulotki z napisem: „Wynoś się generale—dżumo" i brały udział w demonstracjach protestacyjnych.

Protesty przeciwko bezprawnym aresztowaniom demokratów w Grecji

SOFIA. — Jak donosi Agencja Ellas Press, kierownictwo Zjednoczonej Demokratycznej Partii Lewicowej (EDA) zgłosiło protest wobec odpowiedzialnych władz monarcho-faszystowskich przeciwko nowym, masowym aresztowaniom demokratów, w szczególności przeciwko aresztowaniu znanego adwokata — Minasa Galeasa — członka kierownictwa organizacji EDA w Pireusie.

Organizacja EDA w północnej Grecji zażądała wycofania ustawy faszystowskiej nr 511, wprowadzającej obozy koncentracyjne.

Wielkie i zaszczytne zadania inteligencji technicznej w dziedzinie budowy siły i wielkości Ojczyzny

Fragmenty referatu wiceprzewodniczącego PKPG min. Eugeniusza Szyra na II Kongresie Inżynierów i Techników

Towarzysze i Obywatele!

II Kongres Inżynierów i Techników odbywa się w 6 lat po I Kongresie Inżynierów i Techników w Polsce Ludowej i w 15 lat po Kongresie Inżynierów, który odbył się we wrześniu 1937 roku. Spróbujmy w oparciu o te trzy kongresowe daty odpowiedzieć na następujące pytania: Jakie było położenie inteligencji technicznej w latach 1913 — 1939? Jakie zadania i możliwości otwarły się przed nią z chwilą przejęcia władzy przez klasę robotniczą stojącą na czele mas pracujących miast i wsi? Jak wykonała ona swoje zadania? Jakie wspólnie z klasą robotniczą osiągnęła wyniki? Jakie czynniki złożyły się na ukształtowanie nowej, ludowej inteligencji technicznej? Jakie są obecnie nasze zadania na okres najbliższy? Jakie są perspektywy rozwoju techniki w latach 1955—1960 i jak należy się przygotować, aby sprostać tym porywającym wielkością i rozmachem zadaniom?

W oficjalnej publikacji z Kongresu Inżynierów, który się odbył we wrześniu 1937 roku, pt. „Geneza I Polskiego Kongresu Inżynierów", czytamy następujące sformułowanie:

W okowach kapitalizmu

„Stwarzając niezmierne możliwości produkowania dóbr, nowoczesny przemysł nie usunął kryzysów i ich skutków, nędzy i bezrobocia, tej największej plagi ludzkości. Stało się wreszcie rzeczą widoczną dla każdego myślącego człowieka, a zwłaszcza dla inżyniera, umiejącego myśleć logicznie i ściśle, że w założeniach naszego ekonomicznego życia kryje się jakiś zasadniczy błąd logiczny, jakieś nieporozumienie i absurd, w wyniku którego potencjalnie silny i potężny organizm gospodarczy Polski został doprowadzony do ostatniego krańca wyczerpania, czego wyraźnym miernikiem jest, że wskaźnik wytwórczy Polski znalazł się na jednym z ostatnich miejsc w świecie. Uczuciowy bunt świata technicznego przeciwko temu nieuzasadnionemu stanowi rzeczy przekształca się w zdecydowaną wolę ogółu zorganizowanych inżynierów do wyjścia na zewnątrz poza swoje czysto techniczne zajęcia, na szerszy teren ogólno-ekonomiczny zagadnień".

Z tak jasnego sformułowania nie wyciągnęli autorzy oczywistego wniosku, że należy zmienić stosunki społeczne hamujące rozwój sił wytwórczych, że należy przekazać podstawowe środki produkcji w ręce ich prawowitych gospodarzy - robotników i inteligencji pracującej, że należy ziemię obszarników przekazać chłopom pracującym.

Jednak sam fakt obublikowania nawet takich skromnych i platonicznych wyrazów protestu i krytyki ma swą wymowę, zwłaszcza dziś, gdy możemy już porównać wyniki choćby tylko kilkuletniej gospodarki planowej z wynikami 20 lat kapitalistycznej gospodarki w Polsce przedwrześniowej.

W r. 1938 produkowaliśmy w porównaniu z 1913 r. o 25 proc. mniej węgla, o 35 proc. mniej stali, o 50 proc. mniej ropy naftowej, o 44 proc. mniej cynku. Milion Polaków wywędrował na stałe z Polski w latach międzywojennych. W ich liczbie byli inżynierowie i technicy, dla których nie było pracy w ojczyźnie. Wyjechałoby znacznie więcej, wyczerpały się jednak możliwości.

W okowach kapitalistycznego systemu marnotrawiły się ogromne zasoby talentów i uzdolnień, których tyle jest w masach narodu polskiego. Oto w jakich warunkach obradował Kongres Inżynierów w 1937 roku.

Wielki przełom

Minęło półtora roku od zakończenia ostatniej najstraszliwszej w dziejach wojny. W grudniu 1946 r. zebrał się w Katowicach Pierwszy w Polsce Ludowej Kongres Inżynierów i Techników. Na Kongres ten przybyli inżynierowie i technicy, którzy wspólnie z klasą robotniczą z ruin i zgliszcz, nieraz jeszcze wśród huku pocisków, o chłodzie i głodzie odbudowywali fabryki, kopalnie i huty, uruchamiali koleje i łączność, szli na Ziemie Odzyskane w ślad za zwycięską Armią Radziecką i walczącym u jej boku Wojskiem Polskim. Dokonywał się wielki przełom.

Tematem obrad był plan 3-letni. Polscy naukowcy, inżynierowie i technicy tym razem już nie snuli marzeń, lecz konkretnie nakreślali kierunki rozwoju, torowali drogę polskiej myśli technicznej i naukowej, podejmowali wielką pracę kształcenia nowych kadr, dla których otworem stanęły podwoje szkół wyższych i średnich.

Minęło 6 lat i oto jesteśmy na II Kongresie Inżynierów i Techników i możemy sprawdzić zgodność naszych słów i czynów, możemy sprawdzić, czy ówczesne nadzieje i plany ziściły się, czy rzeczywiście stworzone zostały warunki dla prawdziwej rewolucji technicznej, czy osiągnęliśmy zapowiedziane wysokie tempo rozwoju produkcji, czy stanęły do usług budowniczych nowego życia nowoczesne urządzenia i maszyny, czy inteligencja techniczna otrzymała rzeczywiście możność nieograniczonego stosowania swej wiedzy, doświadczenia, inwencji i patriotycznego zapału.

Plan trzyletni, który był przedmiotem obrad pierwszego Kongresu, plan odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej został przedterminowo wykonany we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej. Poziom produkcji przemysłowej ogółem osiągnął w stosunku do 1938 r. wskaźnik 168, a w przeliczeniu na jednego mieszkańca — 236. Dochód narodowy na jednego mieszkańca osiągnął wskaźnik 175 procent.

Socjalistyczne tempo

Na Kongresie Zjednoczeniowym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w roku 1948 po raz pierwszy przedstawione zostały wytyczne projektu Planu 6-letniego na okres 1950/55. Po raz pierwszy stanęły przed polską inteligencją techniczną tego rodzaju zadania. Po raz pierwszy w historii Polski mógł powstać plan ekonomiczny, oznaczający świadome, zgodne z prawami rozwoju społecznego kształtowanie przyszłości kraju i narodu.

Jesteśmy w toku wykonywania tych porywających swoim rozmachem historycznych zadań. Borykamy się zwycięsko z niejedną trudnością w walce o wykonanie planów produkcyjnych i inwestycyjnych, technicznych i finansowych.

Tempo przyrostu produkcji, osiągnięte w ostatnich latach, oznacza, że w ciągu kilku lat realizujemy postęp produkcyjny, techniczny i kulturalny, jaki państwa kapitalistyczne osiągały w okresie swego rozwoju w ciągu dziesiątków lat.

Zwycięski pochód nowej techniki

W nawale codziennej pracy nie zawsze zdajemy sobie sprawę z rewolucyjnego charakteru już osiągniętego postępu technicznego.

Na szeregu przykładów spróbujemy zilustrować zmiany zachodzące w technice wytwarzania, zmiany charakteryzujące rolę nowych stosunków społecznych i pomocy Związku Radzieckiego, które uzbroiły nasz kraj do walki z wiekowym zacofaniem, barbarzyństwem i biedą.

W przemyśle

W przedwojennym **hutnictwie** wielkie piece były faktycznie małymi piecami modelu XIX wieku o ręcznej obsłudze. Nowe piece są dzięki dostawom ze Związku Radzieckiego zmechanizowane i zautomatyzowane. Otrzymujemy potężne radzieckie turbodmuchawy. W Nowej Hucie staną projektowane i wyposażone przez Związek Radziecki wielkie piece o pojemności tysiąca m³. Stosunek produkcji z nowych jednostek wielkopiecowych do produkcji ze starych pieców osiągnie w roku 1955—436 procent. Ten sam stosunek dla martenowskich pieców wyniesie około 260 proc.

Zdolność produkcyjna starych stalowni wzrosła w ciągu ostatnich lat o milion bez mała ton dzięki rozbudowie, skróceniu remontów, instalowaniu suwnic stalowych, lejniczych, złomowych itd. Opanowano produkcję kilkudziesięciu nowych gatunków stali.

W górnictwie polskim zachodzą poważne i doniosłe zmiany techniczne. W ub. roku ruszyły pierwsze kombajny. Obok importowanych ze Związku Radzieckiego pojawiły się już kombajny „Donbas", wykonane w kraju według dokumentacji radzieckiej. Ładowarki „Kaczy dziób" zdobyły sobie pełne prawo obywatelstwa w kopalniach węgla. Uruchomiono urządzenia do sterowania taśm transporterowych. Uruchamia się dziesiątki rodzajów nowych mechanizmów według dokumentacji i wzorów radzieckich i pierwsze mechanizmy polskiej konstrukcji.

W przemyśle **maszynowym** zachodzą w ostatnich dwóch latach głębokie przemiany. Wyrabia się setki nowych typów maszyn, urządzeń, stosuje się nową technologię, produkcję potokową, modernizację i mechanizację odlewnictwa, rozszerza się obróbkę bezwiórową.

W przemyśle **chemicznym** postęp techniczny wyraża się przede wszystkim w uruchomieniu poważnej i rosnącej ilości nowych i cennych produktów. Produkujemy paliwa syntetyczne. Na wielko-przemysłową skalę produkowane jest syntetyczne włókno „Polan", owoc wieloletniej pracy zespołu naukowców i techników entuzjastów. Na bazie nowouzyskanych surowców rodzi się duży przemysł tworzyw sztucznych. Rośnie liczba szlachetnych barwników polskiej produkcji.

W budownictwie

Najlepszą ilustracją osiągnięć technicznych i produkcyjnych jest rozwój naszego budownictwa w porównaniu z budownictwem okresu kapitalistycznego.

Zmienia się radykalnie organizacja pracy, wdraża się budownictwo potokowe, szybkościowe, montaż blokowy według metod radzieckich, jak na przykład montaż kotłów w Jaworznie, system dyspozytorski, na przykład w Nowej Hucie, zespołowe metody pracy, które dają zwielokrotnienie wydajności w murarce i w innych działach.

Źródła rewolucyjnych przeobrażeń

W związku ze stwierdzeniem potężnego rozwoju socjalistycznej techniki w Polsce Ludowej, nasuwa się pytanie: co jest źródłem decydującym tych rewolucyjnych przeobrażeń w produkcji i technice naszego kraju?

Po pierwsze: Zdobycie władzy przez lud polski, przez bohaterską klasę robotniczą. Nowe stosunki społeczne umożliwiły uruchomienie wszystkich sił wytwórczych. Znikł wszelki ślad bezrobocia inteligencji i koszmarnym wspomnieniem tylko są słowa „nadprodukcja inteligencji".

Po drugie: Pomoc Związku Radzieckiego **(oklaski)**. Bez dostaw ze Związku Radzieckiego maszyn, urządzeń, wyposażenia całych fabryk, nie byłoby możliwe osiągnięcie takiego tempa rozwoju produkcji i takiego szybkiego tempa wzrostu techniki. Bez pomocy naukowo-technicznej Związku Radzieckiego nie moglibyśmy opanować w tak krótkim czasie nowych konstrukcji i nowych technologii.

Jakie czynniki wpłynęły i wpływają w pierwszym rzędzie na formowanie się nowego oblicza inteligencji technicznej w Polsce?

Tymi czynnikami są:

1 Szybki wzrost ilościowy i jakościowy kadr inteligencji technicznej, organizacja i rozwój placówek naukowo-badawczych.

2 Rozwój potężnego ruchu współzawodnictwa pracy i udział inteligencji technicznej w tym ruchu.

3 Rosnąca jedność moralno - polityczna narodu w walce o pokój i Plan 6-letni, rozwój uczuć patriotycznych jako bodźca moralnego o wielkiej sile oddziaływania.

4 Krytyka i samokrytyka jako metoda twórczego oddziaływania na przyspieszenie postępu społecznego i produkcyjnego.

5 Warunki i bodźce materialne, wywierające swój wpływ na wydajność i dyscyplinę pracy.

Pierwsze trzy lata Planu 6-letniego stanowią okres niezwykle burzliwego narastania ilościowych elementów rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej.

1 Podjęto wszechstronny wysiłek w kierunku wdrożenia nowej techniki, opracowania ogromnej, jak na nasze szczupłe kadry, ilości nowych konstrukcji, nowej technologii, nowych wyrobów.

2 Podjęto wszechstronny wysiłek inwestycyjny we wszystkich dziedzinach produkcji. Wysiłkowi temu towarzyszy głęboka rewolucja w metodach i organizacji budownictwa, równocześnie jednak zarysowuje się szereg niedociągnięć związanych z okresem burzliwego wzrostu, z nieodłącznymi dla takiego tempa cechami szturmowości i nie zawsze udanej improwizacji.

3 Podjęto wszechstronny wysiłek dla organizacji niezbędnego szkolenia w rozległych gałęziach i dyscyplinach wiedzy zawodowej i nauki.

Ze względów zrozumiałych towarzyszyły temu pokaźnemu ilościowo procesowi w dużej mierze także improwizacja programu, płynność kadr pedagogicznych, niedostateczne wyposażenie materialno - techniczne, a tym samym niedostateczny poziom nauczania.

4 Organizacja wewnętrzna przedsiębiorstw i organizacja resortów nie nadążała i nie nadąża w wielu wypadkach za bardzo szybkimi zmianami programów produkcyjnych, za wymogami technicznego kierownictwa w zakładach uruchamianych na podstawie dokumentacji i urządzeń o nieznanym u nas dotąd bardzo wysokim poziomie techniki.

Zadania na rok 1953

W świetle tej sytuacji można sformułować następujące zadania na rok 1953 i najbliższe lata Planu 6-letniego. **Rok 1953 winien być rokiem generalnego podciągania i wyrównywania szeregów na froncie produkcji. Rok 1953 winien być rokiem generalnej ofensywy w walce o jakość na wszystkich odcinkach.**

Rok 1953 winien więc być rokiem generalnego porządkowania inwestycji na wszystkich stadiach ich realizacji, rokiem walki o ich poważne potanienie, o ich wysoką jakość.

Przygotowaniu do tych prac winien towarzyszyć odpowiedni wysiłek samokształceniowy w celu poznania dróg i metod, jakimi rozwiązują analogiczne problemy produkcyjne i techniczne inżynierowie i technicy w Związku Radzieckim. Wykorzystanie, pogłębienie i rozpowszechnienie na wszystkie zakłady przodującej dokumentacji technicznej, przodujących metod pracy Związku Radzieckiego, gruntowne przestudiowanie i wykorzystanie doświadczeń radzieckiej organizacji pracy, organizowanie szkolenia i podnoszenia kwalifikacji na przykładzie przebogatych doświadczeń w tej dziedzinie Związku Radzieckiego, nieustanne śledzenie za wszystkim, co się dzieje w dziedzinie techniki i nauki w Związku Radzieckim, co jest nam dostępne dzięki bogatej literaturze technicznej i czasopismom sprowadzanym do kraju — oto co stanowi o przyspieszeniu postępu technicznego, co znakomicie ułatwia przeskok od zacofania technicznego do nowoczesnej socjalistycznej techniki.

Droga do dobrobytu i szczęścia narodu

Ogłoszony Program Frontu Narodowego zawiera już najbardziej ogólne wytyczne następnego planu 5-letniego, planu pełnej rekonstrukcji technicznej gospodarki narodowej, harmonijnego rozwoju przemysłu i rolnictwa, i na tej podstawie pełniejszego znacznie aniżeli w Planie 6-letnim, zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących. Punktem wyjścia dla programu prac nad przygotowaniem projektów tego planu jest dążność do ustalenia właściwych proporcji rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz takie określenie programu produkcji i postępu technicznego, które zapewni najwyższą wydajność społecznej pracy i najwyższy przyrost dochodu narodowego.

W walce o najwyższy wzrost dochodu narodowego, o pełną efektywność i celowość inwestycji przy najmniejszym ich koszcie, o możliwie największy przyrost produkcji przemysłowej przy najniższym możliwie zużyciu środków i przedmiotów pracy — wysuwa się na czoło zagadnienie pełnego wykorzystania niezmierzonych zasobów surowcowych i energetycznych naszego kraju.

„Szeroka jest ziemia nasza, kapitały jej wielkie, zasoby niezmiernie wołające, aby bez krzywdy były w najwyższym wymiarze dla wszystkich, dla pożytku i powodzenia ogólnego. Wola narodu, wola ludu przez organ jego reprezentacji w swym czasie objawi się z mocą wszechwładztwa ludu" — tak pisał wielki uczony, patriota i rewolucjonista Joachim Lelewel w roku 1836.

Wchodzimy w okres realizacji tych zapowiedzi, okres długofalowych prac nad pełnym uruchomieniem dźwigni rozwoju rolnictwa przez okiełznanie i podporządkowanie woli i potrzebom człowieka potężnych sił przyrody: siły wód, klimatu, wartości biologicznych gleby oraz drzemiących we wnętrzu naszej ziemi cennych, życiodajnych złóż rud, minerałów, paliw płynnych i gazu.

Przygotowanie planu 5-letniego wymaga usilnych prac w ciągu dwu najbliższych lat z udziałem b. licznego sztabu naukowców, specjalistów technicznych, planistów i ekonomistów. Poziom techniki, jaki osiągniemy w latach 1954—1955 zaważy, rzecz jasna, na odpowiednim rozwoju produkcji i techniki w pierwszych latach planu 1955—1960.

Zadaniem naszym jest więc nie tylko intensywne przygotowanie projektów, związanych z opracowaniem następnego planu 5-letniego w oparciu o ogólne wytyczne podane w Programie Frontu Narodowego. Naszym zadaniem jest również tak usprawnić codzienną pracę, tak szybko wdrożyć dostępne nam elementy postępu technicznego, aby móc w końcowym etapie Planu 6-letniego nakreślić sobie w wielu dziedzinach zadania jeszcze śmielsze i piękniejsze niż te, które dziś się przed nami rysują.

W świetle takiej perspektywy można w pełni ocenić pokojowy charakter naszej gospodarki, naszą wolę utrzymania i utrwalenia pokoju, naszą wolę zabezpieczenia siły i potęgi naszego kraju. Możemy budować spokojnie i czujnie naszą piękną przyszłość. Na straży pokoju stoją niezwyciężone siły państwa radzieckiego, krajów demokracji ludowej i światowego ruchu pokoju. Jeżeli są jeszcze wrogie siły, które działają wewnątrz kraju z poduszczenia wrogów Polski: imperializmu amerykańskiego i jego satelitów, to wiemy z całkowitą pewnością, że w miarę realizacji naszych planów zostaną one do końca wykorzenione i zlikwidowane **(oklaski)**.

Jedność moralno-polityczna narodu, która w ramach frontu walki o realizację Planu 6-letniego i następnego planu 5-letniego stanowi i stanowić będzie rosnącą siłę napędową naszego zwycięskiego rozwoju, zapewni szybszy postęp dobrobytu materialnego i rozwoju kultury.

Inteligencja techniczna odgrywa w tym procesie cementowania jedności narodu i realizacji Planu 6-letniego i następnego planu pięcioletniego ogromną rolę. Związana z ludem, związana z klasą robotniczą, z masami pracującymi wsi, inteligencja ma przed sobą piękną drogę rozwojową, drogę, którą oznacza rozkwit polskiej nauki, techniki, kultury i sztuki, dobrobyt i szczęście narodu. **(Oklaski)**.

O bogatszy asortyment

Aby drobny przemysł państwowy lepiej zaspakajał potrzeby mieszkańców województwa

Zdarzało się nam, że chcąc kupić jakiś przedmiot codziennego użytku, chodziliśmy od sklepu do sklepu, spotykając wszędzie tę samą odpowiedź: „Niestety, nie mamy". Szukaliśmy niejednokrotnie, i bezskutecznie w sklepach łóżeczek i głębokich wózków dziecinnych, taboretów, elektrycznych lub gazowych kuchenek i wiele innych przedmiotów.

I niekiedy, będąc w innych województwach, ze zdziwieniem oglądaliśmy na wystawach moc przedmiotów, których nie spotykamy wcale, lub widzimy w małych ilościach w sklepach Koszalina, Słupska czy Szczecinka.

Dzieje się tak dlatego, że drobny przemysł w tamtych województwach, wytwarza więcej produktów i w bogatszym asortymencie, niż drobny przemysł na naszym terenie.

Drobny przemysł (zatrzymamy się tym razem nad zakładami drobnej wytwórczości, podległymi Wojewódzkiemu Zarządowi Państwowego Przemysłu Terenowego), w myśl założeń Planu 6-letniego winien uzupełnić produkcję przemysłu kluczowego oraz nieustannie zwiększać i wzbogacać swą produkcję dla potrzeb miejscowego rynku. Drobny przemysł państwowy w woj. koszalińskim nie realizuje jednak w pełni swych zadań. Trzeba stwierdzić, że w większości nastawia się on na uzupełnienie produkcji przemysłu kluczowego lub przejawia tendencje do dublowania tej produkcji i nie osiąga asortymentu towarów powszechnego użytku, któryby zaspakajał rosnące z dnia na dzień potrzeby mieszkańców miast woj. koszalińskiego.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest oderwane od istotnych potrzeb terenu planowanie produkcji asortymentowej i niechęć WZPT do rozszerzenia asortymentu wytwarzanych towarów.

Jeśli chodzi o planowanie produkcji dla potrzeb przemysłu kluczowego, to sprawa ta dla planistów WZPT nie przedstawia trudności. Polega ono głównie na rozprowadzaniu centralnych wytycznych, w zależności od mocy produkcyjnej zakładów i zaopatrzenia materiałowego. Opracowanie natomiast planu produkcji dla potrzeb miejscowego rynku, jest problemem trudniejszym. By plan ten był maksymalnie zbliżony do potrzeb konsumenta, musi być oparty na analizie miejscowego rynku, bilansie surowcowym województwa i mocy produkcyjnej zakładów. Dlatego plan taki nie może być opracowany inaczej, jak tylko przy ścisłej współpracy WZPT z wydziałem przemysłu i handlu Woj. RN oraz WKPG. Współpraca ta na naszym terenie nie układa się najlepiej.

Wydział Handlu Woj. RN nie posiada analizy rynku. Analizy tej nie posiadają również główni dystrybutorzy MHD i CRS. WKPG zaś, mimo wielokrotnych interwencji, nie otrzymała dotychczas od WZPT wykazów sieci wytwórczej oraz mocy produkcyjnej zakładów. Sporządzony bilans surowców nie ujmuje w pełni zasobów województwa. A bez tych danych, opracowanie planu asortymentowego, któryby najlepiej w naszych możliwościach zaspakajał potrzeby województwa, jest b. trudne.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach plan produkcji WZPT, jeśli chodzi o asortyment, robi się raczej „na oko" i Prezydium Woj. RN oraz WKPG nie mają zasadniczego wpływu na uwzględnienie w planach WZPT istotnych potrzeb województwa. I tak np. sporządzony przez WZPT projekt planu asortymentowego na rok 1953 posiada zaledwie 9 nowych produktów, w tym niemal wszystkie w branży drzewnej, ani jednego w branży metalowej. Plan ten nie przewiduje również uruchomienia tak potrzebnych punktów usługowych na wsi — warsztatów naprawy maszyn rolniczych, wozów, kuźni itp.

Doświadczenia roku bieżącego wykazały, że plan asortymentowy drobnej wytwórczości był zbyt wąski i nie ulega wątpliwości, że sporządzony przez WZPT projekt planu asortymentowego na rok 1953, okaże się jeszcze bardziej niewystarczający. Dlatego jest rzeczą pilną dla WZPT, WKPG, wydziałów przemysłu i handlu Woj. RN skorygować plany państwowej drobnej wytwórczości, by były najbardziej zbliżone do potrzeb województwa.

W czym tkwi przyczyna niechęci WZPT do rozszerzania planu asortymentowego?

Otóż WZPT za wyjątkiem kilku zakładów nie wykonuje planów produkcyjnych. Skoro zaś zakłady nie wykonują planów produkcyjnych, a jednocześnie, bo tak jest rzeczywiście, przekraczają plan kosztów własnych, przewidziany dla wyprodukowania 100 proc. zapłaconej masy towarowej, to WZPT nie uzyskuje planowej akumulacji.

I właśnie dążność do osiągnięcia akumulacji, w warunkach niewykonywania planów produkcyjnych, skłania WZPT do ograniczenia asortymentu. WZPT przechodzi bowiem na produkcję towarów mniej pracochłonnych, aby w ten sposób nadrobić plan wartościowy i osiągnąć akumulację. Tak np. w rb. ograniczono produkcję pracochłonnych biurek na korzyść szaf itp.

Jest to, rzecz jasna, zjawisko oportunistyczne i szkodliwe, któremu Woj. RN, podstawowe organizacje partyjne w zakładach WZPT i kierownictwo WZPT muszą wypowiedzieć zdecydowaną walkę. WZPT musi skierować wszystkie siły w kierunku wykonywania planów produkcyjnych, musi również wykazać większą niż dotychczas dynamikę rozwojową, uruchamiać nowe gałęzie przemysłu i nowe punkty usługowe.

A i w tej dziedzinie nie jest dobrze na naszym terenie. Świadczy o tym fakt, że mimo dużych możliwości, WZPT w rb. uruchomiło zaledwie 1 punkt usługowy i ani jednego zakładu produkcyjnego. W nieskończoność, mimo uchwały Prezydium Rządu, przedłuża się termin uruchomienia fabryki w Sianowie, która winna produkować wozy i inne urządzenia dla potrzeb PGR-ów i spółdzielń produkcyjnych.

WZPT nie wykorzystuje do produkcji również szeregu surowców miejscowych. Nadal leżą u nas odłogiem bogate złoża torfu, nie rozpoczęto, mimo zaleceń WKPG, produkcji płyt izolacyjnych z paździerzy w oparciu o rozwinięty przemysł roszarniczy, mówi się wreszcie o złożach kamienia wapiennego w powiecie bytowskim, ale nic się nie robi, by złoża te zbadać i ewentualnie wykorzystać. WZPT nie dość skutecznie walczy o rozszerzenie branży metalowej i rozpoczęcie produkcji tak potrzebnych na naszym terenie części zamiennych do maszyn rolniczych i nie wiadomo dlaczego przedłuża się sprawa przekazania WZPT niewykorzystywanego przez CZ TOR w Koszalinie obiektu przemysłowego z piecami do wytopu żelaza t. zw. kopulakami.

Mówiąc o założeniach Planu 6-letniego i zadaniach stojących przed drobną wytwórczością, tow. Minc powiedział:

„Przemysł ten powinien rozwijać się maksymalnie szybko i elastycznie, produkując w coraz większej ilości, w coraz lepszej jakości wielki asortyment pozornie drobnych, ale potrzebnych do życia towarów".

Tych zadań w pełni nie wykonywała dotychczas drobna wytwórczość województwa koszalińskiego. Niewłaściwa jej polityka była i jest w wielu wypadkach przyczyną trudności na rynku.

Wskazania tow. Minca winny głęboko sobie przyswoić WZPT, odpowiednie wydziały Woj. RN i WKPG. Trzeba zawsze pamiętać, że przemysł terenowy winien coraz bardziej zaspakajać nasze rosnące potrzeby, winien wykazywać dużą dynamikę rozwojową aktywizując gospodarczo regiony dotychczas zaniedbane. I te dwa zasadnicze postulaty winny znaleźć pełne odzwierciedlenie w planie drobnej wytwórczości na rok 1953.

Jerzy Lesiak

Nie wolno dopuszczać do naruszania ustaw o ochronie pracy kobiet

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje kobiecie pełne równouprawnienie i jak najlepsze warunki rozwoju. Kobiety polskie stały się pełnoprawnymi współgospodarzami kraju, biorącymi czynny udział w jego politycznym, kulturalnym i gospodarczym rozwoju.

Kilkanaście tysięcy kobiet w Polsce zasiada w radach narodowych i ich prezydiach. Coraz większa jest liczba kobiet na stanowiskach sołtysów, dyrektorów fabryk, sędziów, prokuratorów. Coraz więcej dziewcząt uczy się na wyższych uczelniach na inżynierów, lekarzy, ekonomistów.

Nasza Partia wiele uwagi poświęca sprawie pracy wśród kobiet, wskazując potrzebę i możliwości jak najszerszego włączenia rzesz kobiecych do walki o wykonanie Planu 6-letniego, o realizację Programu Frontu Narodowego.

Liczba kobiet, pracujących w naszym kraju nieustannie wzrasta. Stopniowo skreślamy z naszego słownika słowo „zawód męski". W budownictwie, gdzie przed wojną liczba kobiet była znikoma, w naszym województwie stanowią one np. ok. 10 proc. zatrudnionych. Nasz Rząd i Partia nie zawiodły się na kobietach, które wykazały, że potrafią nie tylko dorównać mężczyznom, ale przodować w pracy. W naszym województwie wiele jest skromnych robotnic, które przekraczając plany produkcyjne, dając tym samym wyraz swej głębokiej miłości dla ukochanej Ojczyzny. Znana i ceniona jest przodownica pracy z ZPW w Złocieńcu Maria Wrocławska, która od maja br. pracuje na poczet 4-tego roku Planu 6-letniego. Józefa Urbaś i Marta Łukasiewicz z Darłowa jako pierwsze w Polsce zdobyły zawód rybaka morskiego i przodują w pracy.

Członkini spółdzielni produkcyjnej w Masłowicach — Zofia Kulińska, przodownica pracy, aktywistka społeczna, kandyduje na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W naszym ustroju wszystkie kobiety są otoczone opieką, a szczególnie kobiety pracujące. Urlopy macierzyńskie, rozwijająca się sieć żłobków, przedszkoli, dziecińców, stacji opieki nad matką i dzieckiem, stwarzają dogodne warunki dla pracujących kobiet. Zakłady pracy i instytucje, doceniając w pełni troskę władzy ludowej o kobietę, udzielają wszelkiej pomocy swym pracownicom.

Trzeba jednak stwierdzić, że są u nas i tacy kierownicy, którzy ulegając pokutującym u nich przesądom ustroju kapitalistycznego, nie tylko że nie odnoszą się z należytym szacunkiem do kobiet — pracownic, ale często traktują je po macoszemu, nie przestrzegając np. ustaw o ochronie macierzyństwa.

W ostatnim czasie szereg naszych Czytelniczek doniosło nam o tych karygodnych faktach.

Tak np. Zofia Gorgoszówna, pracuje od marca 1952 roku w Woj. Zarządzie Wodno-Melioracyjnym w Koszalinie. Ostatnio, mimo, że jest w ciąży, wbrew ustawie o ochronie kobiety ciężarnej, otrzymała wypowiedzenie. Nie dość na tym. Kierownik personalny — Zdzisław Pedyk usiłuje szykanować ją, „aby się sama szybciej zwolniła". Niezależnie od tego przeniesiono ją do niższej grupy uposażeniowej.

Jest to karygodny fakt naruszenia ustawy o ochronie macierzyństwa, która mówi, że jeśli kobieta przepracowała w danej instytucji lub zakładzie 3 miesiące, lub bezpośrednio przed tym przepracowała ten okres w innym miejscu, nie wolno zwolnić ją, ani w całym okresie ciąży przenieść na niższe uposażenie.

Kto więc dał kierownikowi, przewodniczącemu rady zakładowej i kierownikowi personalnemu z Woj. Zarządu Wodno-Melioracyjnego prawo zwalniać ob. Gorgoszównę?

Na interwencję inspektora pracy kierownictwo zakładu obowiązane jest natychmiast przyjąć bezprawnie zwolnioną pracownicę. Tak np. kierownictwo PSS w Darłowie musiało z powrotem zapewnić pracę ob. Janinie Drozdowskiej, a kierownictwo Ośrodka Zdrowia w Sławnie ob. Halinie Szokalskiej.

Zdarzają się wypadki, że instytucje zwalniają z pracy bez powodów, kobiety ciężarne, które nie przepracowały jeszcze 3 miesięcy w danej instytucji i gdy rada zakładowa nie przeciwstawia się takiemu niesłusznemu zwolnieniu, kobieta ciężarna, gdy sama pracuje na swe utrzymanie, może znaleźć się w trudnych warunkach.

Tak było np. w „Miastoprojekcie" w Koszalinie. Pracowała tu od lipca br. jako woźny ob. Mieczysława Kabałowa. Gdy kierownik administracyjny ob. Sienkiewiczowa zauważyła, że ob. Kabałowa jest w ciąży, spowodowała zwolnienie jej z pracy. Inspektor pracy nie mógł tu ingerować. Ob. Kabałowa musiała jednocześnie opuścić mieszkanie służbowe. Kosztowało ją to wiele udręk, gdyż posiada małe dziecko. W poszukiwaniu pracy udała się do Woj. RN jednak na drugi dzień zwolniono ją pod pozorem, że „stara sprzątaczka wróciła z powrotem". Nie trudno dociec i tu właściwej przyczyny zwolnienia ob. Kabałowej.

Ale oto do „Miastoprojektu" przychodzi sprzątaczka. Po „troskliwym" zbadaniu, że jest ona w początkowych miesiącach ciąży, dzięki ob. Sienkiewicz zostaje zwolniona. Przyszła i druga sprzątaczka i już po kilku dniach ob. Sienkiewicz wyraziła się do współpracowników: „Patrzcie, zdaje się, że i ona jest w ciąży. Trzeba ją koniecznie zwolnić".

Dziwne, że rada zakładowa i podstawowa organizacja partyjna w „Miastoprojekcie" tolerują te na wskroś szkodliwe, burżuazyjne nawyki ob. Sienkiewiczowej.

Nie rzadkie są również wypadki, że zanim kierownictwo przyjmie kobietę do pracy, zadaje jej zapobiegawcze pytanie „czy nie jest pani w ciąży? Jeśli tak, to nie będzie pani mogła u nas pracować". A przecież ustawa mówi, że można nie przyjąć kobiety do pracy dopiero od 6 mies. ciąży, ale i w tym wypadku nie wolno interpretować ustawy bezdusznie, kierownictwo zakładu musi tu cechować troska o człowieka, o dobro kobiety — pracownicy i przyszłej matki.

Cytowane przykłady wskazują, że rady zakładowe i organizacje partyjne muszą wzmóc swą troskę, by kierownictwa zakładów i wydziały kadr wykazywały więcej zainteresowania i serdeczności w stosunku do kobiet. Szczególna zaś troska należy się przyszłym matkom, które mają zaszczytne zadanie do spełnienia: łączyć pracę zawodową z wychowaniem młodego pokolenia.

A tych, którzy usiłują obrócić w niwecz troskę, którą Rząd i Partia otaczają pracujące kobiety — przyszłe matki, należy surowo i bezwzględnie karać.

Nowy typ kombajnu do sprzętu buraków

Konstruktorzy Dniepropetrowskiej Fabryki Maszyn Rolniczych im. Woroszyłowa — w ścisłej współpracy z Instytutem Naukowo - Badawczym uprawy buraków cukrowych — skonstruowali specjalny kombajn do sprzętu buraka na działkach nawadnianych. Maszyna może uprzątnąć w ciągu dnia 2,5 hektara plantacji buraczanych.

Fabryka wykonała także ulepszony typ kombajnu „Skem — 30". Kombajn ten będzie nie tylko wykopywał i oczyszczał buraki z liści, ale także ładował je na jadącą obok ciężarówkę.

Dwa zwycięstwa Gierczaka

Artyleria przeniosła ogień na tyły. Z prawej i lewej strony zaszczekały hitlerowskie KM-y, z ziemi poderwali się pijani żądzą niszczenia faszystowscy żołdacy — powietrze zagotowało się od wrzasku hura, warkotu, ognia broni ręcznej i maszynowej, detonacji granatów. Bitwa zawrzała na całej linii.

Gierczak skupił uwagę, — będzie strzelał, cel należy wybrać, kuli nie zmarnuje.

Jest — jest, tam, pod krzakiem wikliny wierzbowej, na prawo, szczeka ziejąc ogniem faszystowski KM.

Wycelował, pociągnął za spust — padł strzał — KM ucichł. Masz przeklęty „hitlerze", za nas, za braci Rosjan, — mówił strzelając Gierczak.

Walka porywała go coraz bardziej, raz wraz odzywał się ostry trzask jego karabinu przeciwpancernego.

— Wtem zajazgotał „Bren" gdzieś blisko z prawej strony. Gierczak poczuł silne uderzenie w prawy szczyt piersi i w rękę, która opadła mu bezwładnie na ziemię.

— Czy to już, czy jestem ranny?

Próbował podnieść rękę z ziemi — uczuł straszliwy ból, w oczach zrobiło mu się ciemno, potem nie słyszał huku, słyszał dzwony, gdzieś w dali, zobaczył wieś — może zobaczę w niej żonę — przemknęło mu przez myśl, ale i to zniknęło — pozostała tylko pustka.

* * *

Z pól pozbierano zboże, oracze wyszli z pługami zaorywać ściernie na pokrytych wstęgami okopów i rowów przeciwczołgowych polach — odleciały już bociany. Potem ruń młodego żyta pokryła pola, ludzie ze wsi Poborowo powiat Miastko zwozili kartofle — rozpoczęto wykopki.

Drogą do wsi jechał wozem pełnym kartofli chłopiec lat 11 lub 12-tu.

— Jak tam ojciec, nie pracuje dziś w polu? — zapytał starszy mężczyzna przechodzący drogą.

— Ojciec poszli do miasta, mają mu tam rany opatrzyć, powróci nad wieczorem — to pomoże przy kopcowaniu.

— Jak tam u was kartofle obrodziły?

— Dziękuję, nawet bardzo, matuś z siostrą kopali, a wiezę już trzeci raz — odpowiedział chłopiec z miną starego gospodarza.

— Ho, ho widzę, żeś tęgi gospodarz — ma już Gierczak mocnego pomocnika.

— A co, ociec muszą się jeszcze leczyć po ranach jakie mu na wojnie zadali i ma jeszcze dużo społecznej pracy dla gromady — robota nie czeka — odpowiedział chłopiec. Dostaliśmy przecież 10 ha ziemi, w tym 7 ornej — jest przy czym robić.

* * *

Ciężkie były pierwsze lata gospodarowania Gierczaka we wsi Poborowo. Jednak swym uporem i pracowitością pokonał wszelkie trudności, przyprowadził do rozkwitu zdewastowaną przez działania wojenne gospodarkę, nikt nie słyszał jego biadolenia. W spłacie podatku i w odstawach był zawsze pierwszy. Plan wykonywał rok rocznie z nadwyżką. Dziś kupił świnki do chowu., później przybyło mu cielątko, ożrebiła się klacz—przybyło małe, wesołe i śliczne źrebię.

Zagoiły się rany, powróciła siła i zdrowie — Gierczak pracował w swej gospodarce, jednocześnie nie zapominając o pracy społecznej na terenie swojej gromady. W roku zeszłym został odznaczony Krzyżem Zasługi. Odznaczenie to otrzymał za pracę i bohaterski trud codzienny — za swą obywatelską, patriotyczną postawę wobec państwa. Dziś jest sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w Poborowie, prowadzi szeroką pracę uświadamiającą wśród członków swojej gromady, bo chce stworzyć wieś spółdzielczą.

Podpisał statut Kasper Mazura, podpisaliby i inni w gromadzie, gdyby nie działała wroga, kułacka robota prowadzona przez Józefa Bakuna. Bakun ma powierzone dwie gospodarki, lecz żadną z nich nie zajmuje się w sposób należyty. Gospodarstwa te chylą się ku upadkowi — zabudowaniom grozi całkowita ruina.

W czasie pomiarów „dziwnym" zbiegiem okoliczności, lub może dzięki machinacjom swego zięcia, który z nadzwyczajną troskliwością asystował geometrom, Bakun otrzymał najlepszą działkę w gromadzie. Teraz, pusząc się mówi: „kto nie umie gospodarzyć na swoim, niech idzie do spółdzielni — ja tam nawet wtedy nie pójdę, gdy ją tu stworzycie".

Teorię takich „dobrych" gospodarzy znamy nie od dziś. Gromada Poborowo nie potrzebuje ich. Przezwyciężyły wszelkie kułackie wystąpienia Bakunów, budując nowe, piękniejsze życie, oparte na gospodarce kolektywnej. Wrosną w Ziemię Koszalińską niczym dęby stuletnie tacy ludzie jak Gierczak, jak Sosnowski i Mazura — tych nie ugną żadne kułackie wichury. Gierczak tak jak na froncie zwyciężył faszystów, tak dziś walczy zwycięsko z zacofaniem niektórych członków gromady. W tym roku, spłacił jako pierwszy podatek gruntowy, odstawił żywiec i zboże — w dostawach mleka nigdy nie zalegał, a za jego przykładem Poborowo już w 90 proc. wywiązało się ze swych zobowiązań wobec Ojczyzny Ludowej.

— Moim świętym obowiązkiem, jest płacić dług wdzięczności Ojczyźnie, za którą walczyłem, a która dała mi wszystko co mam obecnie.

Otrzymałem piękne gospodarstwo, pomoc w krytycznym okresie zagospodarowania się, moje dzieci mają zapewnioną naukę. Dziś nie martwię się o ich przyszłość, pomimo, że mam ich ośmioro. Wyuczą się wszystkie w szkołach Polski Ludowej. Będę głosował za Programem Frontu Narodowego, który jasno wytycza drogę do dobrobytu wsi i miast polskich. Dołożę wszelkich starań, celem zmobilizowania całej gromady, by w dniu 26 października wybierając na posłów kandydatów Frontu Narodowego, głosowała na szczęście i potęgę naszej Ludowej Ojczyzny...

K. Kossowski

Z ostatniej chwili telefonem

Chłopi gminy Świerzyno (pow. Koszalin) przekazali w miesiącu wrześniu br. sumę 5.365 zł 53 gr na budowę naszej stolicy — Warszawy.

Pieniądze te uzyskali z imprez zbiórki ulicznej.

Jest to pierwsza gmina w województwie koszalińskim, która złożyła taki duży datek na rozbudowę Warszawy, dając swą ofiarnością przykład wszystkim chłopom i robotnikom naszego województwa.

T. Chom
korespondent „Głosu"

CO, gdzie, kiedy?

Czwartek, dnia 2 października 1952 r.

Koszalin

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 500.

Straż Pożarna tel. nr 08.

Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 11, przy ul. Armii Czerwonej nr 1.

Muzeum: ul. Armii Czerwonej nr 53. Wystawa „Historia społeczeństw pierwotnych", „Fotografika meksykańska". Muzeum czynne we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w godzinach od 12 do 17. W piątki wstęp bezpłatny.

Słupsk

Straż Pożarna—tel. nr 33-33
Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 09.

Dyżury aptek: Apteka Społeczna nr 20, Rynek nr 19.

• • •

REPERTUAR KIN

Koszalin: „Nowa Huta" — „Alarm".

Seanse w dni powszednie: godz. 18 i 20.30 — w niedziele i święta: — godz. 16, 18 i 20.

Słupsk: „Polonia" —„Błysk przed świtem" — godz. 16, 18 i 20.

Białogard: „Bałtyk" — „Maszenka" — godz. 16, 18 i 20.

Szczecinek: „Przyjaźń" — „Mury Malapagi"—godz. 16, 18 i 20.

Ustka: „Delfin" — 1—2 X. „Nikolas Nekleby" — godz. 18 i 20.

Koszalin-Rokossowo: — „Wesoła trójka" — godz. 19.

Sławno: — 1—2.X. „Wilcze Doły" — godz. 18 i 20.

Załoga bytowskiego POM podjęła cenne zobowiązania

Z godziny na godzinę rośnie fala zobowiązań robotniczych. Całe województwo koszalińskie ogarnia wielki czyn mas pracujących, popierających Program Wyborczy Frontu Narodowego oraz witających XIX Zjazd WKP(b).

W ubiegłym tygodniu w POM-ie bytowskim nr 108 odbyła się narada produkcyjna całej załogi. Tematem narady były wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Robotnicy POM-u bytowskiego szeroko duskutowali nad Programem Frontu Narodowego. M. in. tow. **Wiktor Kulaszewicz** powiedział: „Dziś uczeń we wszystkich zawodach nie potrzebuje płacić za naukę. A pamiętam, że w Polsce sanacyjnej musiałem za jeden rok nauki dać 8 metrów zboża. Dziś w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej każdy z czterech moich synów, ma swój zawód i dobrze zarabia, a ja za sanacji musiałem pracować 12 godzin dziennie, a czasem i więcej za nędzne grosze. Nasza Konstytucja umożliwiła młodzieży naukę i wszystkim ludziom pracy, to też do urny wyborczej pójdę z wielką radością, bo jestem pewny, że więcej nie powróci dawny wyzyskiwacz, obszarnik czy też kapitalista".

Za słowami idzie czyn, to też cała załoga POM-u nr 108 w Bytowie szeroką falą zobowiązań poparła Program Frontu Narodowego i XIX Zjazd WKP(b).

Dział techniczny POM zobowiązał się wyremontować cały sprzęt rolniczy do dnia 25 lutego 1953 roku, zaoszczędzając przy tym 300 roboczogodzin, a tow. **Władysław Zubczyk** w tymże samym terminie przerobi 4 snopowiązałki konne na snopowiązałki traktorowe.

Dział agronomiczny postanowił jesienny plan zasiewów wykonać w 100 proc. oraz w spółdzielniach produkcyjnych stosować siewy krzyżowe. Dział agronomiczny będzie również przeprowadzał w spółdzielniach produkcyjnych uświadamiające zebrania o stosowaniu zbóż kwalifikowanych i o podniesieniu wydajności z ha.

Traktorzysta **Stanisław Dąbrowski**, który przepracował na swoim „Zetorze" 2200 godzin bez remontu, zobowiązał się przepracować na nim dalsze 800 godzin bez remontu, a brygadzista traktorowy Jan Stecko postanowił stosować agregaty przy orkach i pracować tak, ażeby ciągniki nie miały żadnego postoju.

Brygada **Jana Stecko** jest przodującą brygadą POM-u bytowskiego. W skład brygady wchodzą traktorzyści **Dymitr Krawiec** i **Hubert Pałubicki**, którzy zobowiązali się wypracować po 130 proc. normy dziennej i przedłużyć żywotność ciągnika do remontu kapitalnego o 500 godzin, zaoszczędzając przy tym paliwa 0,5 kg. na 1 ha orki średniej.

Podobne zobowiązania podjęła brygada tow. **Wiktora Małeckiego**, która orkę zimową zakończy o 5 dni przed terminem zaś 5-ta brygada POM nr 108, w czasie akcji jesienno-siewnej zaoszczędzi 0,5 kg. paliwa na 1 ha.

Osiągnięcia działkowców

Na terenie samego tylko Koszalina oddano do użytku w roku bieżącym 405 działek robotnikom, pracownikom instytucji i ich rodzinom. Zebrano z działek tych plony, to: 85.050 kg owoców oraz 226.800 kg ziemiopłodów. Działkowcy zyskali dodatkowy dochód w wysokości od 1.500 do 2.000 zł przeciętnie z każdej działki.

Najlepsze wyniki, zarówno w prowadzeniu, jak i też wydajności ogródków działkowych uzyskali działkowcy w Sławnie, Słupsku, Czaplinku i Bytowie, gdzie powstało w bieżącym roku wiele kół miczurinowskich i ogródków doświadczalnych.

Powołano Wojewódzki Komitet Organizacyjny LPŻ

W celu skoordynowania prac związanych z obchodem Tygodnia LPŻ i Dnia Wojska Polskiego — powołano na szczeblu wojewódzkim Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął tow. Chabas.

Tegorocznym uroczystościom przyświecać będą słowa Towarzysza Bieruta, wypowiedziane na VII Plenum KC PZPR: — „Troska o umocnienie naszej suwerenności gospodarczej i politycznej przed zakusami imperialistycznymi o nasze bezpieczeństwo i obronność, o nasz najwydatniejszy wkład do dzieła obrony pokoju, pozostaje nadal naczelnym zadaniem naszej polityki".

Tydzień LPŻ podsumuje równocześnie całoroczny dorobek organizacji. Uroczystości w Koszalinie rozpocznie capstrzyk w dniu 4 bm. o godz. 17-tej przy gmachu Prezydium Woj. RN.

Niewątpliwie, społeczeństwo Koszalina, wszystkich miast, gmin i gromad naszego województwa weźmie w uroczystościach Tygodnia LPŻ manifestacyjny udział.

(Jb)

Nie zaprenumerują

Instruktor Delegatury PPK „Ruch" w Białogardzie do pracowników Prezydium PRN:

— Czy prenumerujecie obywatele „Trybunę Ludu"?

Pracownicy Prezydium PRN w Białogardzie zgodnym chórem:

— Nie!

Instruktor — A „Głos Koszaliński"?

Pracownicy — Też nie.

Instruktor — A „Sztandar Młodych"?

Pracownicy — Oczywiście, że . . . nie.

Instruktor — A może w takim razie prenumerujecie obywatele jakieś inne pisma?

Pracownicy (zdziwieni) — Po co?

Instruktor (nie zrażony niepowodzeniem) — Ale na pewno zamówicie i opłacicie prenumeratę prasy na październik br. Przecież gazeta..., no chyba sami wiecie; można się z niej dowiedzieć, co się dzieje na świecie, w kraju i w naszym województwie; można się nauczyć wielu ciekawych rzeczy; daje przyjemną i kulturalną rozrywkę.

Pracownicy — no to co z tego? Właśnie, że nie zamówimy i nie opłacimy prenumeraty.

Rozmowy takie (być może, że w niezupełnie dosłownym brzmieniu) powtarzały się kilka razy w ciągu ubiegłego miesiąca. Niestety, bez rezultatu. W Prezydium PRN w Białogardzie do dziś nie prenumeruje się prasy. Pracownicy Prezydium twierdzą, że i bez tego mają dosyć innych spraw na głowie.

(A. C.)

Komunikat Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR

W piątek, dnia 3 X 1952 r. o godz. 17 w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy KW PZPR w Koszalinie odbędzie się odczyt pod tytułem „Zadania Frontu Narodowego". — Wejście bezpłatne.

Krytyka pomaga

Na notatkę naszą zamieszczoną w rubryce „Dlaczego?" w dniu 2.IX. br. w „Głosie Koszalińskim" otrzymaliśmy odpowiedź z Wojewódzkiego Inspektoratu PHH w Koszalinie, że... „przeprowadzone dochodzenie wykazało niedociągnięcia w GS Tychowo pow. Białogard. Za kumoterskie załatwianie klientów — ekspedientka ob. Irena Gawęda została ukarana naganą z ostrzeżeniem oraz potrącono jej premię".

• • •

Referat Skarg i Zażaleń przy PRN w Kołobrzegu w odpowiedzi na notatkę p.t. „Dlaczego?" zam. w n-rze 200 (1156) „Głosu Koszalińskiego" informuje nas, że omawiane w notatce niedociągnięcia są już zlikwidowane. Za złe zapotrzebowania artykułów pierwszej potrzeby oraz nie wywiązywanie się z zajęć służbowych — sklepowa została zwolniona z pracy. Natomiast Zarząd GS w Siemyślu będzie się opiekował sklepem w Gorawinie.

Ekspozytura PKS w Koszalinie w związku z notatką p.t. „Dlaczego?" zam. w n-rze 10 naszego pisma wyjaśnia, że z dniem 5 października br. wprowadza się zimowy rozkład jazdy w którym uwzględni się również przystanek PKS w gromadzie Buslary.

• • •

W związku z notatką p.t. „Zwracamy uwagę..." opubl. w n-rze 1 naszego pisma — Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Koszalinie komunikuje, że..." przeprowadzone dochodzenie potwierdziło zarzuty omawiane w notatce. Listonosz wiejski w Agencji Pocztowej Nowe Worowo za picie wódki podczas pracy oraz nie wywiązywanie się z obowiązków służbowych został zwolniony z pracy. Aby w przyszłości omawiane niedociągnięcia nie powtarzały się wydano odpowiednie zarządzenie w celu pouczenia pracowników poczty całego okręgu".

To jest coś więcej jak biurokracja

Gromada Zalesie zajmuje pierwsze miejsce pod względem wywiązywania się z obowiązków wobec państwa na terenie swej gminy oraz jedno z czołowych w powiecie złotowskim. Gromadzkie Koło ZMP, LZS i organizacja harcerska pracują wzorowo. Sukcesy swe zawdzięczają pomocy udzielanej im przez miejscowe grono nauczycielskie. Ale praca nauczycielstwa nie znalazła zrozumienia w GRN i PRN w Złotowie. Od dwóch lat tłumaczą się obydwie rady brakiem funduszy na remont dachu szkoły. Od kilkunastu miesięcy z każdym dniem coraz bardziej deszcz leje się na głowy mieszkających w niej nauczycieli oraz dzieciom uczącym się w szkole. Stan dachu grozi zawaleniem. Zamarło życie świetlicowe. Świetlica w szkole z uwagi na ryzyko przebywania w niej, stoi pustką.

Zachodzi pytanie, czy GRN i PRN czekają z remontem aż dach szkoły się zawali? W odpowiedzi, której nam udzielą oczekujemy także wyjaśnienia Woj. RN.

(J. b.)

W Słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych powstała brygada młodzieżowa

Od dłuższego już czasu młodzi technicy działu konstrukcyjnego słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych debatowali nad utworzeniem młodzieżowej brygady.

Narady młodych robotników dały oczekiwany rezultat. Powstała młodzieżowa brygada im. Kułakowskiego, pracownika słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych, długoletniego działacza partyjnego, zasłużonego pracownika konstrukcji przyrządów i przodującego racjonalizatora.

Nowopowstała brygada młodych konstruktorów przy słupskiej Fabryce Narzędzi Rolniczych składa się z czołowych aktywistów ZMP-owców.

Brygadzistą jest **Jan Cecewicz**, aktywny ZMP-owiec — uczestnik Zlotu Młodych Przodowników Pracy w Warszawie.

Młodzieżowa brygada słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych staje do współzawodnictwa z młodzieżą innych zakładów pracy województwa koszalińskiego w wykonaniu planów produkcyjnych.

(E. T.)

Pełni entuzjazmu i zapału głoszą Program Wyborczy Frontu Narodowego

W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 127 przy ul. Dzierżyńskiego wre gorączkowa praca. Przewodnicząca Komisji — ob. Waleria Karnikowska ma moc zajęcia. W chwili, gdy znajdujemy się w lokalu, wysyła trójki agitatorów, które, chodząc po mieszkaniach, sprawdzają listy wyborców. Ob. Karnikowska znajduje jednak chwilę czasu, aby podzielić się z nami swymi uwagami o pracy Komisji.

— Pracy mamy dużo — mówi — wszyscy członkowie Komisji pracują z wielkim entuzjazmem i zapałem. Przodując w pracy zawodowej, starają się być także pierwszymi w pracy społecznej. W codziennej agitacji wskazują masom na osiągnięcia naszej Ludowej Ojczyzny, na perspektywy jej wspaniałego rozwoju, nakreślone w Programie Wyborczym Frontu Narodowego.

W skład Komisji weszli ludzie z różnych środowisk — robotnicy i inteligencja, partyjni i bezpartyjni, młodzi i starzy. Obok brygadiera działu podwoziowego TOR — **Józefa Tyliga**, wybrano **Leokadię Zarożną**, pracującą w dziale kadr Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych, **Ignacego Warzynkowskiego** — robotnika Roszarni, **Władysława Rezniaka** ze Spółdzielni Krawieckiej „Koszalinka", wchodzi też **Jadwiga Kasperkiewicz** z Wojewódzkiej Hurtowni Artykułów Gospodarstwa Domowego i inni.

— Może powiecie o trudnościach, z jakimi spotyka się w swej pracy Komisja.

— Przede wszystkim pragnę opowiedzieć i pokazać Wam jak wygląda świetlica, przeznaczona na pomieszczenie podczas dokonywania wyborów.

Wchodzimy z ob. Karnikowską do świetlicy. Widok jej po prostu zaskoczył nas. Na suficie wielkości kilku metrów plama, pozostałość po niedawnych deszczach. Widzimy również ślady wody na podłodze. W piecach nie można palić, ponieważ dymią.

Zapytujemy, kto był odpowiedzialny za przygotowanie lokalu? Okazuje się, że należało to do Wydziału Administracyjnego MRN. Ob. Karnikowska kilkakrotnie zwracała się już do Prezydium MRN. Miał ktoś przyjść, dotychczas jednak nic nie zrobiono.

Taki stan rzeczy nie może trwać dłużej. MRN powinna natychmiast zainteresować się tą sprawą.

(W.)

Brak tylko koszy

Na miejscu dawnych gruzów leżących na Placu Wolności w Szczecinku, zieleni się ładny trawnik. Nie zapomniano też o ławkach. Pozornie wszystko jest w porządku. A jednak, zapomniano o jednej rzeczy. Wystarczy spojrzeć na trawnik aby wśród jesiennych kwiatów zobaczyć kawałki papieru wcale nie dodające uroku.

MRN powinna umieścić kosze na śmiecie, a wówczas wszystko będzie naprawdę w porządku.

(w)

Śladem listów nieopublikowanych

Wydział Zdrowia Prezydium WRN w Słupsku, w odpowiedzi na interwencję redakcji zawiadania: ....„przeprowadzone dochodzenie przez Powiatową Komisję Zdrowia wykazało, że kierownictwo Szpitala Powiatowego w Kołobrzegu w biurokratyczny sposób załatwia sprawy chorych. Ob. Zygmunt Lachowicz za nietaktowne odnoszenie się do pacjentów otrzymał ostrzeżenie. Zaznaczono również, że w wypadku powtórzenia się podobnych niedociągnięć — zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe."

• • •

Mieszkańcy Wałcza pisali do redakcji o zepsutej karuzeli dla dzieci. W związku z naszą interwencją w tej sprawie otrzymaliśmy odpowiedź, że... „karuzela dla dzieci w ogródku jordanowskim jest już naprawiona."

• • •

Wojewódzki Inspektorat — Ministerstwa Handlu Wewnętrznego w Koszalinie w odpowiedzi na naszą interwencję komunikuje, że po przeprowadzeniu kontroli w Gospodzie Ludowej w Bobolicach, za brak nadzoru, wystąpiono z wnioskiem o ukaranie prezesa GS, przez udzielenie mu nagany oraz potrącenie premii. Sprawę L. Czarneckiej, która pobierała wyższe ceny za piwo — przekazano Komisji do Walki ze Spekulacją w Koszalinie.

• • •

W związku z interwencją redakcji w sprawie założenia aparatu telefonicznego w Gminnej Izbie Narodowej w Gościnie — Wydział Zdrowia Powiatowej Rady Narodowej w Kołobrzegu podaje, że aparat został już zainstalowany.

Lokatorzy domu nr. 15 przy ul. 22 lipca w Białogardzie w liście do redakcji pisali o złych warunkach mieszkaniowych... W odpowiedzi na naszą interwencję w tej sprawie Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w Białogardzie wyjaśnia, że rozpoczęto już wywozić gruzy z podwórza wspomnianego domu. W najbliższych dniach zostanie wybudowana ubikacja oraz przeprowadzi się wodę do mieszkań.

W odpowiedzi na interwencję redakcji, Wydział Przemysłu Prezydium Woj. RN w Koszalinie informuje nas, że niezabezpieczona i zepsuta maszyna została już przewieziona z Cegielni „Przyszłość" do Drawskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych, gdzie po kapitalnym remoncie jest wykorzystywana w 100 proc.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Rzemieślników, metalowców i robotników tak mężczyzn jak i kobiety przyjmuje do pracy Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Szczecinie.

Pracownicy otrzymują uposażenie zasadnicze w/g stawek PKP oraz premię, wysokość której uzależniona jest od wydajności pracy.

Niezależnie od tego pracownicy otrzymują świadczenia w postaci umundurowania i butów, oraz deputatu węglowego, dwanaście bezpłatnych biletów kolejowych rocznie dla pracownika i trzy dla członków rodzin oraz 80% zniżkę na przejazdy koleją.

Chętni do odbycia szkolenia mają możność osiągnięcia wyższego stanowiska.

Zainteresowani winni zgłaszać się w referatach zatrudnienia Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych.

K-30-0

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową, pokwitowanie ankietyzacji na nazwisko Golubska Anna zam. Słupsk. P—102—1

ZGUBIONO książeczkę świadczeń lekarskich nr 3693/1423 na nazwisko Cekała Czesław. P—101—1

W dniu 27.IX.52 r. zgubiono w Słupsku portfel z dokumentami: dowód osobisty, notes, fotografie córki i syna, papiery sądowe, papiery z okupacji na nazwisko Wnuk Paulina. P—100—1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr P.XII. 50629 wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Będzinie na nazwisko Bogusław Monika. P—88—1

Pod czerwonym sztandarem z pięciu złotymi gwiazdami

(Z okazji święta narodowego Chińskiej Republiki Ludowej)

Znad płaskowyżu Szan-si dął ostatni letni monsun. Pod jego tchnieniem lekko falowały w Pekinie tysiące czerwonych sztandarów.

Był pierwszy dzień października. Trzy lata temu. Godzina trzecia po południu. Na trybunę, ustawioną na placu przed dawnym pałacem cesarskim, wszedł człowiek w skromnym ubraniu.

Syn pośniewolnika z prowincji Human, poeta, generał i filozof w jednej osobie. Człowiek, który, wprowadzając bez mała czwartą część ludzkości na drogę do socjalizmu, „zwrócił Chiny ludowi" — przewodniczący KC Komunistycznej Partii Chin, towarzysz Mao Tse-tung.

Tow. Mao Tse-tung odczytał deklarację rządową o proklamowaniu Chińskiej Republiki Ludowej. Przy akompaniamencie 28 salw artyleryjskich i okrzyków 350 000 zebranych, wciągnięto na maszt nowy sztandar państwowy Chin. Czerwona flaga z 5 złotymi gwiazdami załopotała nad krajem obejmującym przestrzeń 9 i pół miliona kilometrów kwadratowych—od krańców Syberii po granice Vietnamu, od wybrzeży Oceanu Spokojnego po wyżyny Pamiru.

W Chińskiej Republice Ludowej rozpoczął się już nowy rok szkolny. Trzeci w wyzwolonym kraju. Przy pulpitach szkół podstawowych zasiadło 42 miliony dzieci—liczba niespotykana dotąd w dziejach Chin.

Młodzież uczy się historii dawnych Chin od czasów dynastii Han, współczesnej republice rzymskiej, do upadku dynastii mandżurskiej w 1911 r. Poznają życie swoich dziadów. Życie, w którym biednym kazano z rezygnacją znosić jarzmo mozołu głodu i drapieżności obszarników. I uczy się młodzież najnowszej historii Chin. Historii lat walki narodu chińskiego z uciskiem obcego imperializmu i rodzimej burżuazji i feudałów—od powstania Tai-Pingów w 1850 r. poprzez czasy Sun Jat-sena, do czasów, kiedy utworzona w 1921 roku Komunistyczna Partia Chin z Mao i Czu-tech na czele doprowadziła sprawę ludu do zwycięstwa.

Znają uczniowie Nowych Chin prawdę o „Wielkim Marszu" IV Czerwonej Armii Chińskiej. Znają prawdę o bohaterskich dniach walki z reżimem Koumintangu, wspomaganym miliardami dolarów przez zaoceanicznych ambasadorów wojny, nędzy i ucisku. Wiedzą, komu należy zawdzięczać wyzwolenie ludu z ucisku, czterech rodzin — Czang Kai-szeka, Sun Twi-weń, Czeng Li-tu i Kun Tian-si — które zmonopolizowały w swych rękach kierownictwo życiem politycznym i gospodarczym kraju i w ciągu 20 lat sprawowania władzy, wycisnęły z krwawego potu chińskich robotników i chłopów zyski, wynoszące blisko 20 miliardów dolarów amerykańskich.

Profesor Fei Hs ao tung, w latach trzydziestych pisał „Zasadniczym zagadnieniem wsi chińskiej — ujmując to zagadnienie najprościej — jest to, że dochody wieśniaków zmniejszyły się do tego stopnia, iż nie wystarczają nawet na pokrycie kosztów minimum utrzymania. Prostym następstwem tego jest najistotniejsza sprawa w Chinach—głód ludu chińskiego". Głód był udziałem 80% ludności Chin. Od wieków.

Wystarczyło trzech lat życia pod rządami ludu, kierowanego przez partię, by:

Chiny produkowały obecnie dostateczną ilość zboża dla wyżywienia nie tylko ludności, ale i na eksport,

produkcja przemysłowa w porównaniu z 1949 r. została podwojona,

import i eksport został po raz pierwszy od 70 lat zrównoważony,

przeprowadzone pod kierownictwem rządu ludowego prace nawadniające usunęły na zawsze groźbę powodzi, w których ginęły corocznie miliony ludzi,

odbudowano przeszło 14.000 km zniszczonych w czasie wojny linii kolejowych, a zbudowano 1.200 km nowych linii,

stopa życiowa mas pracujących wzrosła o 120% w porównaniu z r. 1949,

reforma rolna, dająca ziemię bezrolnym chłopom przeprowadzona już została na obszarze zamieszkałym przez 428 milionów ludności i będzie zakończona na wiosnę przyszłego roku,

w 30.000 spółdzielń i zespołów pomocy sąsiedzkiej zrzeszyło się 106 milionów chłopów,

założono w Chinach fundamenty dla przejścia do budownictwa na szeroką skalę, które zacofane Chiny przekształci w przodujące mocarstwo przemysłowe.

I gdy ktokolwiek skonfrontuje prawdę tych trzech lat z prawdą przeszłości Chin to zrozumie głęboką treść słów Mao Tse-tunga:

„Przed wybuchem Rewolucji Październikowej Chińczycy nie tylko nie znali Lenina i Stalina, nie znali również Marksa i Engelsa. Głos marksizmu-leninizmu dobiegł do ich uszu dopiero z hukiem wystrzałów Rewolucji Październikowej. Rewolucja Październikowa pomogła elementom postępowym całego świata, w tej liczbie i Chinom, zastosować proletariacki pogląd na świat, by zadecydować o losach kraju i zrewidować swe własne problemy. Wniosek był jeden—iść za przykładem Rosjan".

* * *

Jest taka chińska powieść historyczna, o której mówił tow. Mao Tse-tung w jednym ze swych przemówień. Nosi ona tytuł „Wszyscy ludzie są braćmi". Jeden z bohaterów tej powieści — Usun—zabija tygrysa na moście Tsinjańskim. Tygrys ten pożerał ludzi niezależnie od tego, czy był sprowokowany, czy nie. Usun miał do wyboru, zabić tygrysa, lub być przez niego pożartym. I wybrał.

Wzorem Usuna naród chiński pod wodzą partii klasy robotniczej dokonał wyboru. Przepędził reakcję z kraju. Czang Kai-szek wypędzony na Tajwan snuje tam dziś pod ochroną VII floty amerykańskiej nowe plany podboju Chin. Próżne są jego nadzieje. Naród Chiński nie tylko wywalczył sobie wolność i broni jej przed zakusami wroga, ale stał się również wzorem dla walczących o wolność i pokój narodów Azji i Oceanu Spokojnego. Z Pekinu rozlega się głos delegatów narodów azjatyckich, zebranych na Kongresie Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

W walce swej naród chiński ma za sobą poparcie całego obozu pokoju. Poparcie głównej jego siły — Związku Radzieckiego. „Potężny, przyjacielski sojusz między Chinami a ZSRR—powiedział minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai przed odlotem z Moskwy, gdzie stojąc na czele delegacji chińskiej omawiał sprawę zacieśnienia sojuszu między ZSRR a Chińską Republiką Ludową—stanowi najbardziej niezawodną gwarancję zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie".

(ED)

Ostatnio otwarta została w Chińskiej Republice Ludowej nowa linia kolejowa Czengtu — Czungking.

Na zdjęciu: Generał Ho Lung, wiceprzewodniczący Komitetu Wojskowego i Administracyjnego Południowo Zachodnich Chin, przecina wstęgę honorową w czasie uroczystego otwarcia nowej linii kolejowej Czengtu — Czungking.

Foto — CAF

Młodzież chińska otoczona jest przez rząd ludowy troskliwą opieką. Młodzież wesoło spędza czas na obozach wypoczynkowych.

Obóz Tsing Lung Chiao w Pałacu Letnim pod Pekinem objął dużą grupę studentów chińskich.

Na zdjęciu: Występy studenckiego zespołu pieśni i tańca na obozie w Pałacu Letnim.

Foto — CAF

Na zdjęciu: Podczas obchodu Święta Narodowego Chińskiej Republiki Ludowej w Pekinie studenci Uniwersytetu Moslem defilują przed trybuną honorową.

Foto — CAF

SPORT

Zakłady im. Dymitrowa goszczą lekkoatletów ATK

Emil Zatopek wśród warszawskich robotników

Do zakładów im. Dymitrowa w Warszawie zawitali w poniedziałek 29 bm. lekkoatleci ATK, którzy w sobotę i niedzielę rozegrali w Warszawie mecz lekkoatletyczny z CWKS.

W świetlicy fabryki goście spotkali się z bardzo serdecznym przyjęciem. Licznie zebrana młodzież zgotowała najlepszemu biegaczowi świata mjr. Emilowi Zatopkowi długotrwałą, entuzjastyczną owację.

W imieniu załogi, gości powitał kandydat na zastępcę posła, przodownik pracy, ślusarz — Kujawski, który w przemówieniu powiedział m. inn.: „Witam Was jako przedstawicieli armii bratniego narodu czechosłowackiego, mogącego poszczycić się ogromnymi osiągnięciami w dziedzinie życia kulturalnego, gospodarczego i sportowego. Szczególnie radośnie witamy mjr. Emila Zatopka, który dla obozu krajów demokracji ludowej przyniósł na ostatniej olimpiadzie w Helsinkach chlubne sukcesy, zadziwiające cały świat sportowy.

Ja jako wybrany z naszej fabryki na kandydata zastępcy posła do Sejmu, pragnę Was zapewnić drodzy goście, że nie ustaniemy w walce o realizację naszych zadań w walce o pokój i przyjaźń między narodami." Dziękując za serdeczne przywitanie por. Jaworek powiedział m. inn.: „Ze szczególną radością przyjęliśmy zaproszenie na przyjazd do odbudowującej się z ruin, bohaterskiej Warszawy. Przyjechaliśmy tu nie tylko dla rozegrania zawodów, ale i dla pogłębienia przyjaźni między naszymi armiami i narodami. Serdecznie Wam życzymy dalszych sukcesów w pracy i w sporcie."

Gorące oklaski towarzyszyły słowom Zatopka, który przemawiając do zebranych powiedział m. inn.

„Drodzy przyjaciele! Sport ludowy to rzecz piękna. Jest potrzebny nie tylko poszczególnym jednostkom, ale i całym narodom. Dążąc do umasowienia sportu, wychowujemy nowe pokolenie radosnej młodzieży, umiłowanej w ideach pokojowych. Cieszy nas widok powstających u Was nowych fabryk i nowowybudowanych pięknych dzielnic Warszawy".

Na zakończenie uroczystości zebrani przy dźwiękach orkiestry odśpiewali hymn młodzieżowy. Załoga fabryki, która pierwsza w kraju podjęła zobowiązania przedwyborcze, podejmowała następnie sportowców czechosłowackich lampką wina.

ZE SPOTKANIA LEKKOATLETYCZNEGO CWKS — ATK

Rozegrane w dniach 27—28 września br. w Warszawie międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy ATK i CWKS zakończone zostało zwycięstwem reprezentacji Armii Czechosłowackiej w stosunku 250,5 : 192,5 pkt.

Na zdjęciu: Pierwsze miejsce w biegu na 1500 m zajął Jugwirth w czasie 3,52,2 przed Kielczewskim, który w tym biegu ustanowił nowy rekord Polski (czas 3,52,5).

Foto CAF

Rada Okręgowa ZS „Spójnia" przystąpiła do remontu stadionu

W odpowiedzi na naszą krytyczną notatkę pod adresem koszalińskiej „Spójni" w sprawie bałaganu, jaki panuje na koszalińskim stadionie, rada okręgowa tego zrzeszenia nadesłała obszerne wyjaśnienie. Jak się okazuje, remont stadionu został zaplanowany na następny — 53 rok. W 1953 roku „Spójnia" otrzyma niezbędne inwestycje na ogrodzenie stadionu oraz na remont całego obiektu z trybunami włącznie.

W dniu 19 bm. pracownicy rady okręgowej „Spójni" w ramach swego zobowiązania uporządkowali szatnie pod trybunami. Dalsze, drobniejsze prace, które można wykonać we własnym zakresie, będą prowadzone.

Reagując na naszą notatkę, Rada zabroniła swym siatkarzom rozgrywania spotkań na kortach. Należy się spodziewać, że i korty doczekają się wkrótce remontu.

Na marginesie, przypominamy działaczom i zarządom kół innych zrzeszeń, że ze stadionu korzystają nie tylko sportowcy „Spójni", ale i oni: ZS „Ogniwo", „Budowlani" i „Gwardia" winny więc pomóc gospodarzom w przeprowadzeniu drobnych robót zabezpieczających i przy dalszym porządkowaniu stadionu.

„Głos Koszaliński" — organ Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie. Redaguje kolegium. Nakład RSW „Prasa". Adres redakcji: Koszalin, ul. Alfreda Lampe nr 20. Telefony: sekretariat redakcji nr 567, korespondentów nr 230, dział miejski nr 960. — Delegatura RSW „Prasa" tel. nr 567 — Druk: Koszalińskie Zakłady Graficzne tel. nr 779. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze, a na prenumeratę zakładową — wszystkie rozdzielnie PPK „Ruch". C-3-15526. Zamówienie nr 35.